

Poznań, 22 listopada 2019

Prof. dr hab. Jerzy Fiećko
Instytut Filologii Polskiej UAM

Recenzja rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, działalności dydaktycznej i organizacyjnej dr Zofii Dambek-Giallelis

Dr Zofia Dambek-Giallelis jest badaczką docenianą w środowisku znawców literatury XIX wieku, legitymuje się istotnym dorobkiem zwłaszcza w obszarze biografistyki i badań nad spuścizną Norwida, jest współautorką pomnikowego *Kalendarza życia i twórczości Cypriana Norwida* (Poznań 2007, t. 1-3), stanowiącego efekt finalny wieloletniego projektu badawczego zrealizowanego pod kierownictwem prof. Zofii Trojanowiczowej, przy udziale dr Elżbiety Lijewskiej. W edycji tej Zofia Dambek-Giallelis opracowała (współ z prof. Trojanowiczową) tom pierwszy, obejmujący początkowe 40 lat życia poety (1821-1860) oraz miała istotny wkład w przygotowanie tomu trzeciego, w którym znalazła się m.in. przygotowana przez nią genealogia rodziny Norwida; w trakcie prac Autorki odkryły wiele nowych dokumentów, związanych z Norwidem i wieloma osobami z jego kręgu, ustaliły też i opisały szereg nowych lub słabo znanych, nieoświetlonych badawczo, faktów z jego życia. Współautorstwo Norwidowskiego *Kalendarza* policzyć trzeba do osiągnięć badawczych największego kalibru, niezależnie od faktu, iż w ostatnich latach dr Dambek-Giallelis udało się głębiej objaśnić kolejne epizody z jego biografii (można powiedzieć, że *Kalendarz...* pozostaje nadal „dziełem otwartym”, bo taka jest natura rzeczy tego rodzaju kompendiów).

Habilitantka od początku swojej drogi badawczej związana jest z poznańską polonistyką, na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM obroniła w roku 1998 rozprawę magisterską, przygotowaną pod kierunkiem prof. Krzysztofa Trybusia, poświęconą mitowi Rzymu i szerzej, problematyce przestrzenno-miejskiej w literaturze romantycznej, a zatytułowaną *Czytanie Rzymu. Przestrzeń miasta w twórczości romantyków (Kraśiński – Norwid – Lenartowicz)*. W tym samym roku rozpoczęła pracę na stanowisku dokumentalistki w Pracowni *Kalendarza Życia i Twórczości Cypriana Norwida*, kierowanej przez prof. Zofię Trojanowiczową. W roku 2009 uzyskała stopień doktora, po pomyślnej obronie rozprawy zatytułowanej *Norwid a tradycje szlacheckie* (promotor: prof. Krzysztof Trybuś), która była pochodną badań prowadzonych w ramach przygotowywania norwidowskiego kalendarium, a

jednocześnie stanowiła dowód znakomitych kompetencji w zakresie biografistyki, badań genealogicznych i archiwalno-źródłowych oraz sztuki interpretacji dzieł Norwida.

Dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych.

Zainteresowania naukowe dr Zofii Dambek-Giallelis ogniskują się wokół kilku powiązanych ze sobą kręgów problemowych, których badanie wymaga dużych kompetencji w zakresie badań źródłowych i archiwalnych – i badania tego rodzaju niewątpliwie Habilitantkę pasjonują. Kręgi te wyznaczają zjawiska takie jak XIX-wieczna biografistyka (w szerokim znaczeniu – chodzi bowiem zarówno o studia nad biografiami artystów, jak i nad biografistycznymi dziełami z przestrzeni XIX wieku), ze szczególnym uwzględnieniem dociekań genealogicznych, dokumentalistyka (obejmująca cały wiek XIX), literatura romantyczna, z pierwszoplanową rolą spuścizny Norwida (i jego biografii, rzecz jasna). Zjawisko osobne wyznaczają badania poświęcone kulturze obszaru języka portugalskiego (w tym studia nad twórczością wielkich postaci literatury portugalskiej, Fernanda Pessoa oraz renesansowego twórcy Luísa de Camõesa i jego polsko-europejską recepcją w wieku XIX).

Dorobek podoktorski (i zarazem po ogłoszeniu *Kalendarza życia i twórczości Cypriana Norwida*, który zdominował pracę badawczą w pierwszej fazie rozwoju naukowego) ocenić trzeba wysoko. Składają się na ten dorobek przede wszystkim dwie monografie: podoktorska (*Cyprian Norwid a tradycje szlacheckie*, Poznań 2012) i habilitacyjna (*Dziwne kształty życia. Studia i szkice z dziejów biografistyki polskiej połowy XIX wieku*, Poznań 2019), która wymaga osobnego omówienia. Ponadto Habilitantka ogłosiła 10 artykułów w prestiżowych periodykach naukowych (przede wszystkim „Studia Norwidiana”, ale też „Pamiętnik Literacki”, „Ruch Literacki”, „Studia Gdańskie”, „Kronika Miasta Poznania”) i blisko 20 prac i artykułów w książkach zbiorowych, tomach popularyzatorskich, w kompendiach biograficznych (m.in. *Wielkopolski alfabet pisarek*, pod red. Ewy Kraskowskiej i Lucyny Marzec, Poznań 2012); była też współredaktorką nagradzanej książki *Na tropach Adama Mickiewicza w Wielkopolsce* (razem z J. Borowczykiem i E. Lijewską; Poznań 2013). W wymiarze liczbowym jest to zatem dorobek solidny, w wymiarze merytorycznym nierzadko odkrywczy, zawierający nowe ustalenia faktograficzne. Ważnym elementem w owym dorobku jest także udział w roli wykonawcy w kilku ważnych zespołowych projektach grantowych, w tym „Poezja na marginesie cywilizacji” (kierownik: R. Okulicz-Kozaryn; rzecz zamknięta ze znakomitym efektem badawczym) oraz „Bibliografia podmiotowa Adam Mickiewicz „Nowy Korbut” (kierownik: Z. Przychodniak – projekt zbliża się ku końcowi).

W tym zbiorze prac ważne miejsce zajmuje pierwsza monografia autorska, *Norwid a tradycje szlacheckie*. Rozprawa, która zyskała wysokie oceny recenzentów, ma klarowną, trójdzielną kompozycję, a każda z tych części przyniosła zarówno cenne ustalenia i propozycje, faktograficzne w części pierwszej, historyczno-literackie w partiach pozostałych. W części pierwszej (*Pamięć rodzinna*) Autorka odtwarzając po raz kolejny genealogię rodzinną poety interesująco opisała stosunek Norwida do rodowej mitologii, kultywującej fakt pokrewieństwa z rodziną Sobieskich (Norwidowi nieraz czyniono zarzut nieuprawnionych arystokratycznych tęsknot z powodu przypominania tego faktu), koligacjami innego typu z rodziną Radziwiłłów czy mit-wymysł „normandzkiego” rodowodu Norwidów, osiadłych od XVI wieku na Żmudzi – tu szczególnie wysoko ocenić trzeba rekonstrukcję losów i wyborów ojca poety, Jana Norwida (zrywającego z życiem ziemiańskim na rzecz kariery urzędniczej), jak i propozycję rozumienia gestu separacji od figury ojca, widocznej w prywatnej pamięci Cypriana Norwida. Jest to część poznawczo bardzo ważna, stanowi świetne uzupełnienie zapisów z *Kalendarza... norwidowskiego*.

W części drugiej główna teza zawarta została już w tytule: *Wobec dworu – tradycja odrzucona*. Zofia Dambek-Giallelis tezę tę wyprowadziła z inspirujących odczytań wczesnych wierszy poety (z początku lat czterdziestych), które przyniosły mu spory rozgłos wśród czytelników warszawskich oraz świetnego rozbioru opowiadania *Łaskawy opiekun* (1840), w którym wykazała obecność myśli kolportowanych w warszawskich kółkach spiskowych z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych (środowisko Gerwazego Gzowskiego, odwołujące się do politycznych koncepcji TDP), z którymi łączność utrzymywali bracia Norwidowie – Autorka dowiodła, że utwór ten stanowił swego rodzaju satyrę polityczną, zaprawioną niechęcią do szlacheckich, zawierającą krytykę mentalności ludzi z tej warstwy oraz niosącą sugestię o upadku wartości formalnie w tym świecie kultywowanych. Przebiccia tego rodzaju myśli odnalazła też w późniejszych poematach, takich jak *Szczesna* (to jedna z najgruntowniejszych analiz tego utworu), z którego wydobyla wyraźnie obecną projekcję wyobrażeń charakterystycznych dla świata szlacheckiego, oraz utworach *A Dorio ad Phrygium* („krytyka skostniałego systemu wyobrażeń o życiu szlacheckim”) i *Emil na Gozdawiu*, w których wykazała istnienie „próby przewartościowania tradycji szlacheckiej” (s. 148). Udowodniła zatem, że wątki szlacheckie nie były w jego spuściźnie (jak słusznie zauważył w recenzji Jacek Brzozowski) „marginaliami”, ale że miały „swoją ciężar gatunkowy”, a przez to stanowią jeden z kluczy do szerszego rozumienia myśli Norwida. Z kolei w części trzeciej, odwołując się do wielu tekstów literackich, krytycznych oraz wypowiedzi prywatnych poety, potwierdziła wagę „tematu rycerskiego” w jego

wyobraźni, przy czym norwidowski „ethos rycerza” rozumie tu szeroko i odnajduje w różnych wypowiedziach artysty, wtedy, gdy formułuje on refleksje o indywidualnym „samodoskonaleniu” oraz gdy rozważa związki z tradycją, dostrzega oddziaływanie przeszłości we współczesnych mu doświadczeniach i zjawiskach społecznych („Współczesny kontekst tej problematyki wydaje się bardzo ważny. Norwid dostrzega wypełnianie się ethosu nie tylko w biografjach zmarłych bohaterów, ale i w biografjach żyjących, jemu współczesnych”, s. 156).

Biografistyka stanowiła ważny nurt w publikacjach podoktorskich Habilitantki i naturalną kolejną rzeczą wiodła ku zwieńczeniu, jakim stała się monografia habilitacyjna. Zwłaszcza rozprawy ogłaszane w periodyku „Studia Norwidiana” ułożyły się w wartościowy cykl, który sam w sobie mógłby stać się małą monografią. Zawiera on nowe informacje na temat emigracyjnych losów Ludwika Norwida i złożonych relacji pomiędzy braćmi (Cyprian m.in. niechętnie spoglądał na mistyczno-towianistyczne związki brata) oraz wielkopolskich kontaktów autora *Garstki piasku* (Autorka na podstawie odnalezionego w bibliotece PTPN egzemplarza tego dzieła, przez Norwida własnoręcznie „dedykowanego” i wysłanego Franciszce Mielżyńskiej, żonie Seweryna, znanego polityka i społecznika, łącząc ten fakt z zachowanymi świadectwami odbioru dzieł i osoby poety w kręgu poznańskim, wysnuwa ciekawe hipotezy na temat związków braci z wielkopolskimi elitami, dając przy tym dowód biografistyczno-historycznych kompetencji – szkic *Ludwik i Cyprian Norwidowie w latach 1847-1848 (w świetle nieznanych źródeł)*, „Studia Norwidiana”, 2010). Ważne ustalenia przynosi też artykuł *Glosy do historii rodzinnej* („Studia Norwidiana, 2013), w tym dotyczące opiekunów Norwidów w ich dzieciństwie oraz o małżeństwie Ksawerego, młodszego brata Cypriana. Z tym artykułem koresponduje szkic *O macosze Norwida – uzupełnienie* (2014), zawierający istotne ustalenia na temat czwartego małżeństwa ojca poety oraz relacji Cypriana z macochą. Natomiast w świetnym studium „*Bystro czytać w dziejach*”, czyli o pewnym wystąpieniu Norwida w rocznicę powstania styczniowego (2015) w nowy i przekonujący sposób analizuje stosunek poety do tej insurekcji, udowadniając, że powstania (o styczniowym Norwid w 1875 r. mówi, że w wymiarze symboliczno-moralnym – wciąż trwa) postrzegał jako ważny na wielu planach element w procesie „wyjarzmiania się” (choć nie był zagorzałym zwolennikiem nieustannych spisków i walki zbrojnej o każdej dobie). Dodaje też ważną do zbioru różnych przypuszczeń co do pierwowzoru lorda Singelworth własną hipotezę, korespondującą z sugestią Grażyny Halkiewicz-Sojak (że chodzi tu o lorda Byrona), o związku tej postaci ze sportretowanym przez Słowackiego w *Podróży do Ziemi Świętej* greckim poetą Solomasem (*Tajemnice „Tajemnicy lorda Singelworth”*, 2017), szeroko przy

tym przypominając historyczny pierwowzór drugiej z ważnych postaci w tej noweli, Bonagrazii. Natomiast studia nad periodykiem „Nowa Reforma” pozwoliły wydobyć z zapomnienia wypowiedzi Norwida, przytaczane na łamach tego pisma przez (najprawdopodobniej) Mieczysława Pawlikowskiego, przyjaciela poety (*Cyprian Norwid w „Nowej Reformie”*. *Nieznane dicta*, 2018). Jeśli do tych ustaleń, przedstawionych w periodyku „Studia Norwidiana” na przestrzeni blisko dekady, dodać próbę odpowiedzi na pytanie „w jaki sposób Norwid funkcjonował w świecie cywilizacji XIX wieku i jakie ona stawiała mu wyzwania” (w artykule *Niecodzienna codzienność, czyli o (nie)przejrzystości świata rzeczy Norwida*, 2018) oraz ważne norwidowskie tropy umieszczone w biograficznym studium o Michale Budzyńskim („Studia Gdańskie”, tom XXIX, 2011) – to możemy podtrzymać tezę, że w dorobku Habilitantki ukryta jest niewydana dotąd monografia norwidowska, z pogranicza biografistyki i źródłowej interpretacji tekstu. A wielką wartość i walor odkrywczy mają także inne studia, choćby te poświęcone wierszowi Mickiewicza z tzw. „albumu księcia Golicyna” (*Nieznany wiersz Adama Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 1), mało znanym faktem z biografii Władysława Wężyka (*Kilka szczegółów do biografii Władysława Wężyka i życia na Śląsku (nieznany list W. Wężyka z roku 1847)*, „Ruch Literacki” 2012, z. 6) czy też heteronimom Fernanda Pessoa (2013). Dorobek z fazy podoktorskiej, poprzedzający publikację monografii habilitacyjnej bez wątpienia określić mogę mianem solidnego i zarazem odkrywczego, zwłaszcza w obszarze badań biografistycznych, w tym nad kolejami życia Norwida i wielu innych postaci z polskiego wieku XIX. Teksty ogłaszane przez dr Zofię Dambek-Giallelis cechuje dojrzałość metodologiczna, poznawcza skrupulatność i rzetelność, a także sprawność analityczna, co stanowi dowód pełnej samodzielności badawczej.

Ocena rozprawy habilitacyjnej

Monografię *Dziwne kształty życia. Studia i szkice z dziejów biografistyki połowy XIX wieku*, pionierską w obrębie problematyki wskazanej w podtytule, ocenić trzeba wysoko (choć sam tytuł główny może nie jest najszcześliwiej dobrany). Niewiele mamy prac naukowych podejmujących badania nad początkami nowoczesnej polskiej biografistyki, rozprawy Hanny Dziechcińskiej odnoszą się do obszaru staropolskiego (m.in. *Biografistyka staropolska... Kierunki i odmiany*, 1971), natomiast Marii Jasińskiej związane są z XX-wieczną biografistyką (klasyczne studium *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki XX-wiecznej beletrystyki biograficznej*, 1970); oczywiście z metodami badania biografii i biografistyki, wypracowanymi przez te badaczki i wielu innych znawców,

Habilitationka podejmuje dialog, a jeśli je wykorzystuje, to w sposób dopasowany do potrzeb i specyfiki dzieł, które analizuje. Zofia Dambek-Giallelis skorzystała także, w sposób samodzielny i oryginalny, z pomysłów badawczych wypracowanych przez uczonych z kręgu anglojęzycznego. Jak zaznaczyła w rozprawie, wiele jej dała lektura prac amerykańsko-kanadyjskiego biografisty Iry Nadela (Badaczka wykorzystuje zwłaszcza jego rozprawę *Biography. Fiction, Fact and Form*, 1985) i amerykańskiego specjalisty w zakresie krytyki mitograficzno-strukturalnej Leslie'go Fiedlera. Nadel biografie postrzegał jako swoistą „strukturę mityczną”, wytworzoną przez badacza w ramach „narracyjnego dyskursu”, Habilitationka biografie skłonna jest widzieć przede wszystkim jako „fakt kulturowy” (s. 15), zarazem podkreśla odmiennosc kontekstów angielskiego i polskiego, co nie do końca pozwala na przeniesienie propozycji Nadela – w kulturze angielskiej w pierwszej połowie XIX w. nastąpił gwałtowny rozwój biografistyki, jej zaawansowana profesjonalizacja (Badaczka we wstępie oraz różnych partiach książki do angielskiej XIX- i XX-wiecznej biografistyki odnosi się wielokrotnie, co jest jednym z atutów rozprawy), w piśmiennictwie polskim w owym czasie tego rodzaju zjawiska jeszcze nie było. Z kolei z rozprawy Fiedlera *Archetyp i Sygnatura: analiza związków między biografią i poezją* w twórczy sposób zagospodarowała kluczowe pojęcia wyszczególnione w tytule, wzbogacając metodologicznie rozbiór m.in. tekstów biograficznych Wójcickiego, Małeckiego czy związanych z XIX-wieczną recepcją Luísa de Camõesa. Podbudowa metodologiczna i teoretyczna rozprawy habilitacyjnej jest solidna (o zręcznym wykorzystaniu głośnych prac Abramsa, White'a, Foucaulta, Agambena można by napisać długą recenzję), obszernie została zasygnalizowana już we *Wprowadzeniu*, zarazem Badaczka nie stała się niewolnicą żadnej z tych projekcji, korzysta z nich w taki sposób, by możliwie najprecyzyjniej uchwycić istotę badawczych strategii tych, którzy pod nowoczesną rodzimą biografistykę kładli, nie zawsze wprawnie, pierwsze fundamenty.

Dr Dambek-Giallelis zaznacza na początku, że rozprawa „nie jest w zamierzeniu historią biografistyki polskiej”. Podkreśla, że jej zamiarem „jest raczej swobodna wędrówka, sprawozdanie z lektury książek, które traktujemy jako źródła w badaniach nad kulturą XIX wieku i jej najważniejszymi twórcami. Naświetlam – pisze – zagadnienie punktowo, a nie systematycznie, używając poszczególnych lektur jako rodzaju sondy w słabo rozpoznanych rejonach piśmiennictwa” (s. 15-16). Tę zapowiedź punktowego przybliżania ważnych prac biograficznych Habilitationka zrealizowała, zarazem jednak trzeba zauważyć, że trudno byłoby wskazać inną książkę w obrębie rodzimego literaturoznawstwa, która w sposób równie obszerny i jednak systemowy ukazywałaby panoramę początków tego zjawiska w XIX wieku. Badaczka wybrała okres międzypowstaniowy, ponieważ tam odnajduje „czas pionierów

współczesnej biografistyki”, a ponadto ma świadomość, że ten dział piśmiennictwa czeka na gruntowne rozpoznanie. Ta monografia tworzy znakomitą podstawę do rozwijania dalszych badań. Autorka podzieliła studium na trzy części (i dziewięć rozdziałów), z których „biografistyki polskiej” dotyczą zwłaszcza pierwsza i druga: w partii zatytułowanej *Pisanie biografii poetów* analizuje pierwsze „uczone” biografie Antoniego Malczewskiego, Mickiewicza i Słowackiego (a przydałby się „do kompletu” jeszcze rozdział o biografjach Krasińskiego, zwłaszcza poprzedzających opracowanie prof. Tarnowskiego, a sporządzonych przez Małeckiego, Klaczkę i Małachowskiego). Natomiast w części drugiej (*Próba kanonu*) rozbirowi poddane zostały prace oferujące rodzaj portretu zbiorowego bądź złożone z cyklu portretów indywidualnych (pióra Wójcickiego, Siemieńskiego i Czajkowskiego, autorów dla sztuki biograficznej bardzo zasłużonych). Część trzecia ma charakter autonomiczny, wykracza zarówno poza polski obszar literacko-naukowy, jak i luźniej wiąże się z problematyką biografistyczną.

Zgodzić się trzeba z rozpoznaniem Dambek-Giallelis, że pierwociny nowoczesnej biografistyki poświęconej XIX-wiecznym pisarzom związane były z próbą rozwikłania zagadki życia autora *Marii*, nie sposób też polemizować z wyborem prac Bielowskiego, Goszczyńskiego i Wójcickiego jako najważniejszych w tym zbiorze w połowie XIX wieku. Przekonująco także sformułowane zostały wnioski finalne na temat tych opracowań. *Żywoć Antoniego Malczewskiego*, sporządzony przez Augusta Bielowskiego w połowie lat trzydziestych i pełniący rolę wstępu do *Marii*, stanowił swoistą mieszaninę metodologiczną, w której badacz, odwołując się także do pamięci świadków jego życia, próbował uporządkować fakty z nim związane, zarazem nie stronił od amatorskich zabiegów psychologizacyjnych (melancholia „jako wykładnik biografii poety”, s. 47), które wiodły go ku tezie, że najważniejsze dzieło artystyczne jest zarazem „sumą życia jej autora” (s. 48) – czyli dysponując skromnym zasobem faktów (nie odkrył nowych dokumentów) poprzez tekst literacki próbował dotrzeć do tajemnicy wnętrza/duchowości pisarza. Takie ryzykowne podejście do dzieła jako medium i klucza do psychiki twórcy powtarzać się będzie i w XX wieku, trudno więc z tego faktu czynić zarzut Bielowskiemu. Habilitantka uważa zresztą, że Bielowski w *Żywocie* i tak ograniczył swoje poetyckie skłonności na rzecz podejścia właściwego dla historyka oraz że pozostawał w tym względzie wierny założeniom środowiska „Ziewonii”. Z tezą o podejściu właściwym dla historyka można by dyskutować, tym niemniej końcowa konkluzja, eksponująca brak nastawienia na „sensacyjność”, wydaje się dobrze uzasadniona: „Najbardziej interesuje Bielowskiego historia Malczewskiego-poety, nie poszukuje w niej fajerwerków – iluminacji, *Maria* powstaje jako suma doświadczeń i

rozczarowań jej autora” (s. 52). Inną optykę przyjął Seweryn Goszczyński we wstępie do *Marii*, ogłoszonym w 1844 roku i zatytułowanym *Rzut oka na żywot Antoniego Malczewskiego*. Szkic ten napisał w początkach towianistycznego zaangażowania i tym tłumaczyć można jego dążenie do odkrycia drogi duchowej Malczewskiego, czemu towarzyszyła mniejsza dbałość w wymiarze faktograficznej rekonstrukcji losu bohatera opowieści. Trafnie rzecz ujmuje Zofia Dambek-Giallelis: autor chciał „zobaczyć całość jego życia: nie tylko historię wypadków, ale jego ukryty wymiar. Tym, co tropi Goszczyński, są ślady pracy ducha, dlatego sam poemat oraz szkic wyprawy na Mont Blanc traktuje jako medium poznania duszy poety” (s. 55). Zarazem, o czym Badaczka nie zapomina, Goszczyński nie stronił od ryzykownych interpretacji losu oraz ujawniania swoiście skandalicznych bądź dla mniej zorientowanych sensacyjnych wydarzeń z życia bohatera (radikalnie nieprzychylny portret Rucińskiej jako winnej destrukcji duchowej i materialnej poety, wiadomość o Jakubowskim, synu „z pobocznego łoża”, także poecie i emigrancie na kontynencie amerykańskim). Habilitantka bodaj najwyżej (i chyba słusznie) ocenia badawcze podejście Kazimierza Władysława Wójcickiego. „Wkład Wójcickiego w udokumentowanie biografii autora *Marii* jest nieoceniony. (...) Prowadził liczne kwerendy korespondencyjne – wymieniał listy z przyjaciółmi poety, przeglądał akta sądowe i co najważniejsze – nawiązał kontakt z Zofią Rucińską. Efekty tych poszukiwań rozsiane są po wielu czasopismach drugiej połowy XIX wieku” (s. 64). Najważniejszy z tekstów o Malczewskim umieścił w *Cmentarzu Powązkowskim*. Doceniając faktograficzne starania Wójcickiego Dambek-Giallelis zarazem słusznie wskazuje, że badacz czasem nie dostrzegał potencjału, który tkwił w przeglądanych i nie ujawnionych w całości dokumentach, czego spektakularnym przykładem jest spis (przejmujący) rzeczy pozostawionych przez zmarłego poetę, obejrzany i skomentowany, ale nie ogłoszony przez Wójcickiego. Odnosząc się do tej decyzji biografy, Badaczka konkluduje: „Zamierzeniem Wójcickiego nie wydaje się bowiem ani odtworzenie, ani charakterystyka osobowości poety przez przedmioty. Biograf buduje za to obraz sytuacji egzystencjalnej, w jakiej znalazł się Malczewski, tworząc symboliczny porządek: czarny surdut, portret Byrona i jego dzieła w oryginale wraz ze wspomnianą już „garstką sprzętu”. Wymienione przez Wójcickiego przedmioty wypełniają i modyfikują Archetyp Poety” (s. 72). Trafna to ocena, choć zarazem otwiera ona drogę do wątpliwości, czy przypisana w innym miejscu Wójcickiemu-biografowi optyka „wrażliwości biedermeierowskiej” w przypadku opowieści o losie Malczewskiego jest dobrze dobrana. Tym niemniej fragment o Wójcickim-biografie Malczewskiego ocenić trzeba wysoko, podobnie jak i pozostałe rozbiory biografii autora *Marii*.

Podobnie oceniam też analizę pracy Karola Estreichera, poświęconej Mickiewiczowi (i ogłoszonej w 1859 roku na łamach kilku numerów periodyku „Rozmaitości”), choć czy jego bio-bibliograficzne studium *Adam Mickiewicz* zasługuje na miano „przełomu w dziejach polskiej biografistyki” (s. 92), można zapewne by toczyć spór; nie ulega jednak wątpliwości, że ma rację Autorka, gdy dowodzi, że Estreicher podszedł do tej próby w pełni świadom zarówno biografistycznej metodologii (wykorzystał w tym względzie spadek po Józefie Muczkowskim i Michale Wiszniewskim), jak i istniejącego stanu badań na temat Mickiewicza. Skrupulatny rozbiór studium Estreichera pozwolił Badaczce wydobyć nie tylko jego świadomość metodologiczną, ale też sposób wykorzystania kontekstów politycznych i „charakterystycznych cech ówczesnego życia społecznego”, w tym historii oświaty, wreszcie mechanizm portretowania Mickiewicza i wpisywania jego twórczości w ramy życia literackiego. „Przy tym – słusznie zauważa Habilitantka – autor nie porzuca tradycyjnych kategorii, takich jak np. geniusz, ale zaczyna je postrzegać nie w sferze symbolicznej (kulturowej), lecz socjologicznej i – choć w mniejszym stopniu – psychologicznej” (s. 94). Trafnie też wskazuje zalety, ale i istotne ograniczenia wynikające z faktu, że Estreicher korzystał wyłącznie ze źródeł drukowanych (choć miał też dostęp do różnych materiałów rękopiśmiennych), a przy tym podstawą opowieści biograficznej uczynił bibliografię podmiotową i przedmiotową („formalnie praca Estreichera przypomina rozbudowane hasło bio-bibliograficzne”, s. 113), ogłoszone w porządku chronologicznym teksty poety, nie stronił też od zaznaczania niechęci do niektórych faz życia Mickiewicza (towianizm, co przekłada się na skromną prezentację okresu Wiosny Ludów), a z tych powodów – zaznacza Dambek-Giallelis – Mickiewicz jako poeta i osoba „wymykają się swojemu biografowi” (s. 113). Równie skrupulatnie rozbiera Habilitantka monografię Antoniego Małeckiego *Juliusz Słowacki. Jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki* (Lwów 1866, t. 1-2), w której niektórzy badacze upatrują dzieło założycielskie dla nowoczesnej biografistyki polskiej. Ukazuje rozwój warsztatu badawczego Małeckiego na przestrzeni ćwierćwiecza, rekonstruuje sposób posłużenia się przez badacza archiwum prywatnym poety, udostępnionym przez rodzinę i sposób wykorzystania rękopisów niewydanych dzieł oraz listów Słowackiego (w których szukał genezy utworów, ale i klucza do osobowości poety), a także istniejącego stanu badań. Precyzyjnie też, w mojej opinii, porządkuje mechanizm układania pierwszej w polskim piśmiennictwie tak obszernej i przemyślanej „opowieści biograficznej”. Dowodzi przy tym, że Małecki też podlega presji kultury romantycznej, że poszukuje w „historyczno-literacko-biograficznym porządku idei całości” (s. 127), ale że finalnie spod jego pióra wychodzi jedynie opowieść biograficzna we fragmentach; że poszukuje w jego losach

prawdy, „niekoniecznie utożsamianej z prawdą faktów” (s. 131) i że ostatecznie pozostaje jedynie „biografia jako mozaika”, z której niepełności biograf zdaje sobie sprawę. Ma rację Zofia Dambek-Giallelis twierdząc, że „charakter źródeł zdecydował o wyborze formy biografii Słowackiego – opisu jego wewnętrznego, duchowego życia” (135) i że lwowskiemu uczonemu, dodajmy, zabrakło narzędzi, by wszystkie fazy jego życia opisać z równą starannością: niewątpliwie do słabiej nakreślonych fragmentów policzyć trzeba choćby opis ostatnich lat życia i twórczości artysty. Nie mam wątpliwości, że rozdział poświęcony Małeckiemu-badaczowi należy do najlepszych opracowań spuścizny tego uczonego.

Druga część rozprawy habilitacyjnej przynosi interesujący rozbiór trzech biografii zbiorowych, gatunku w XIX-wiecznym piśmiennictwie popularnego, spośród których dzieła Wójcickiego o cmentarzu powązkowskim oraz portrety Siemieńskiego uzyskały znaczny rozgłos. Z pomnikowej 3-tomowej edycji *Cmentarza Powązkowskiego pod Warszawą*, ogłoszonego przez Wójcickiego w latach pięćdziesiątych (1855-1858), Habilitantka wydobyła, jak się wydaje, jego najważniejsze jakości, związane m.in. ze sposobem potraktowania przez autora tematu cmentarza jako wielkiej księgi, skrywającej demokratyczną w swojej istocie opowieść o dziejach miasta i jego mieszkańców; demokratyczną, bowiem Wójcicki wiele uwagi poświęca postaciom zmarłych wywodzących się z warstw nieuprzywilejowanych. Dambek-Giallelis imponujące dzieło Wójcickiego określa jako „jedną z ostatnich przednaukowych (nieakademickich) biografii zbiorowych” (s. 167). Zupełnie inny charakter miały *Portrety literackie* Lucjana Siemieńskiego. Badaczka nie bez racji uznaje, że pisane na przestrzeni trzydziestu lat portrety pisarzy rozpoczęły żywot zjawiska określanego mianem „biografistyki brązowniczej”, idealizującej, bowiem autor rezygnował zazwyczaj z eksponowania ciemniejszych bądź niejasnych miejsc w losach przedstawianych postaci, redukował też opis ich życia prywatnego, uprzywilejowując (i idealizując zarazem) aktywność publiczno-literacką przedstawianych bohaterów. Rezygnacja z podejścia krytycznego była, jak słusznie dowodzi Habilitantka, zabiegiem świadomym, bowiem Siemieński prowadził badania archiwalne (co w portretach wielokrotnie opisywał) i wiedzę o mniej znanych aspektach życia XIX-wiecznych pisarzy miał niemałą. A wśród portretowanych znaleźli się twórcy z pierwszego rzędu rodzimej literatury, już w tomie pierwszym pojawili się m.in. Mickiewicz, Krasiński, Kajetan Koźmian, Lelewel, Goszczyński, Fredro, Bohdan Zaleski i kilku pisarzy staropolskich (Rej, Kochowski, Jan Andrzej Morsztyn). Zofia Dambek-Giallelis przekonująco dowodzi, że Siemieński w sposób uproszczony zastosował reguły pisarstwa biograficznego Saint-Beuve’a, posługującego się formułą „analizy moralnej”; w tekstach Siemieńskiego rys parenetyczny jest doskonale

widoczny i w rozbiórce Badaczki został on wielostronnie opisany, podobnie jak świadomość teoretyczna tego pisarza i jego strategia odnawiania kanonu mistrzów polskiej literatury. To studium zaliczam do najlepszych partii tej monografii. Badaczka wydobyła także z zapomnienia i trafnie opisała jedną z najbardziej nietypowych i zaskakujących polskich XIX-wiecznych biografii zbiorowych, *Dziwne życia Polaków i Polek* Michała Czajkowskiego. Słusznie dowodzi, że pisarz w tym tomie odnowił tradycję literatury łotrzykowskiej, sowizdrzalskiej, na plan opowieści wyprowadzając postaci autentyczne, których losy związane były z krainami orientalnymi, zwłaszcza z Turcją (m.in. Henryk Służalski, Antoni Iliński, Julian Duszyński, Julia Wąsowiczówna), postaci, które w swoim kręgu, za życia, znane były przede wszystkim z pociągu do zmysłów, ubarwień czy wręcz łgarstw na własny temat. Czajkowski, jak zauważa Badaczka, nie próbował tychże autolegend demaskować, nie sięgał po narzędzia krytyki biograficznej, przeciwnie, używając stylu gawędowego, pozwalał swoim bohaterom fantazjować do woli: „otrzymujemy tym samym portret zbiorowy łgarzy i mitomanów, którzy tylko przez konfabulację potrafili spełnić, czyli opowiedzieć swoje życie. Wydaje się, że *Dziwne życia Polaków i Polek* miałyby szansę zaistnieć jako dzieło biografistyki. W tym przedziale praca Czajkowskiego byłaby swego rodzaju antykanonem – zbiorem żywotów zwichniętych, które trudno traktować w kategoriach literatury parenetycznej” (s. 221). W moim przekonaniu jest to bardzo trafna konkluzja.

Część trzecia przynosi dwa studia, z których pierwsze, na polskim gruncie pionierskie, w trybie komparatystycznym wiąże ze sobą trzy utwory, polskim badaczom raczej słabo znane, opowiadające o życiu Luísa de Camõesa, twórcy portugalskiej epepej *Luzytanie*. Analizując poemat portugalskiego romantyka Joao de Almeidy Garreta, zatytułowany *Camões* (1825), poemat Juliana Korsaka *Kamoens w szpitalu* (1840) oraz dramat Friedricha Halma *Kamoens* (1837), pokazała sposób funkcjonowania w pierwszej połowie XIX wieku literackiej legendy renesansowego poety. Z kolei w szkicu *Płaszcz Mickiewicza, czyli o życiu i śmierci faktów wynalezionych* zrecenzje zrekonstruowany został literacki mit spotkania Mickiewicza i Puszkina pod pomnikiem Piotra I w Petersburgu, od jego narodzin po czasy XX-wieczne, z wyszczególnieniem kolejnych przemian i dekonstrukcji owego mitu (wcześnie zaczęto podważać tezę, że w *Ustępie* poeta sportretował siebie i Puszkina, do dziś wielu badaczy przyjmuje, że owym „ruskim wieszczem” był raczej Rylejew), ale szczególnie zajmujący jest tu opis losów owego płaszcza Mickiewicza. W wydobywaniu i oświetlaniu tego rodzaju faktów, zdarzeń i rzeczy Zofia Dambek-Giallelis jest mistrzynią.

Nie ulega wątpliwości, że monografia habilitacyjna dr Zofii Dambek-Giallelis jest ważną pozycją w obrębie badań nad polską biografistyką, a w odniesieniu do biografistyki XIX-wiecznej jedną z najważniejszych i najlepszych. Potwierdza rozległe kompetencje badawcze Autorki, umiejętność łączenia w spójnym wywodzie perspektyw właściwych nie tylko dla nowoczesnie rozumianej biografistyki, ale też historii literatury, polityki, obyczaju, przemian społecznych. Książka ta potwierdza, że Habilitantka operuje dobrze ukształtowanym warsztatem analitycznym, że jest w pełni samodzielną, dojrzałą badaczką.

Dorobek organizacyjny i dydaktyczny

Dr Zofia Dambek-Giallelis jest doświadczoną i cenioną przez studentów dydaktyczką akademicką, od wielu lat prowadzi w Instytucie Filologii Polskiej UAM ćwiczenia i konwersatoria historyczno-literackie, głównie z literatury romantycznej, także z literatury powszechnej XIX wieku oraz specjalistyczne z zakresu dokumentalistyki literackiej, biografistyki literackiej, regionalistyki, współorganizowała warsztaty terenowe i edytorskie dla studentów, a od 2017 roku prowadzi także seminaria licencjackie. Pełniła i pełni rolę promotora pomocniczego w przewodach doktorskich (dwukrotnie), recenzowała prace magisterskie i licencjackie, brała udział w ważnych projektach grantowych (o czym była już mowa wcześniej), współorganizowała konferencje naukowe, a także dydaktyczno-naukowe wyjazdy studentów do Wilna, Aten, Berlina i Warszawy. W ramach upowszechniania i popularyzowania nauki uczestniczyła w kilkudziesięciu konferencjach naukowych (krajowych i międzynarodowych), wygłaszała w różnych ośrodkach kulturalnych w kraju prelekcje poświęcone życiu i twórczości Norwida, pełniła rolę opiekuna naukowego w cennym projekcie „Życiorysy lokalne”, adresowanym do uczniów szkół średnich z powiatu tureckiego. Regularnie bierze udział w akcjach wykładowych, przeznaczonych dla uczniów poznańskich szkół średnich, upowszechniających wiedzę historyczno-literacką i promujących macierzystą polonistykę.

Konkluzja. Dorobek badawczy, dydaktyczny i organizacyjny, w tym ważne monografie autorskie, na czele z rozprawą habilitacyjną *Dziwne kształty życia. Z dziejów biografistyki połowy XIX wieku*, spełniają wymogi ustawowe, dlatego wnioskuję o dopuszczenie dr Zofii Dambek-Giallelis do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

